

Sygn. akt II K 454/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2018 r.

Sąd Rejonowy w Gorlicach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący – SSR Bogusław Gawlik

Protokolant: st.sekr.sądowy Elżbieta Kwiatkowska

w obecności -- Prokurator Prokuratury Rejonowej w Gorlicach Romualda Szymczak

po rozpoznaniu dnia 14. 02, 06. 04, 31. 10. 2017 r., 23. 01 i 17. 10. 2018 r. na rozprawie

sprawy karnej oskarżonego

B. G.

ur. (...) w K., s. E. i A. zd. R.

oskarżonego o to, że :

w dniu 03 kwietnia 2016 roku w G. województwa (...), dokonał uszkodzenia ciała wspólnie z nim zamieszkującej żony A. G. (1) w ten sposób, że wykręcając jej prawy nadgarstek oraz wbijając w niego paznokcie, spowodował u niej obrażenia ciała w postaci stłuczenia nadgarstka prawego z otariami naskórka, co naruszyło czynności narządów ciała na okres nie dłuższy niż 7 dni,

tj. o przest. z art. 157 §2 kk w zw. z art. 157 §4 kk

I. oskarżonego B. G. uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu występku z art. 157 §2 kk w zw. z art. 157 §4 kk a kosztami sądowymi na zasadzie art. 632 pkt 2 kpk obciąża Skarb Państwa,

II. na zasadzie art. 230 §2 kpk orzeka zwrot na rzecz oskarżonego płyty CD-R zdeponowanej w aktach sprawy k. 26, po sporządzeniu kopii nagrania i pozostawieniu jej w aktach,

III. zasądza od Skarbu Państwa (kasa tutejszego sądu) na rzecz oskarżonego B. G. kwotę 1 848 (jeden tysiąc osiemset czterdzieści osiem) złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z jego reprezentacją przez obrońcę w postępowaniu sądowym.

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 31. 10. 2018 r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Oskarżony B. G. pozostaje w związku małżeńskim z pokrzywdzoną A. G. (1) od 2005 r. Posiadają oni dwoje dzieci - J. ur. w (...) r. i K. ur. w (...) r. Od ok. jesieni 2014 r. między małżonkami zamieszkałymi w G. Osiedle (...) zaczęło dochodzić częściej niż wcześniej do różnorodnych nieporozumień i konfliktów związanych z m. in. nadmiernym, wg pokrzywdzonej, spożywaniem alkoholu przez oskarżonego, nielożeniem na utrzymanie rodziny i nie pomaganiem pokrzywdzonej w bieżących sprawach. Podejrzewała również pokrzywdzona oskarżonego o zdradę małżeńską. Strony zamieszkiwały w domu wybudowanym w czasie trwania małżeństwa na działce stanowiącej własność oskarżonego. Tenże pracował poza miejscem zamieszkania i do domu przyjeżdżał jedynie w niektóre weekendy, przy czym nie chcąc

awantur z żoną często przebywał w tym czasie w domu swojej matki A. G. (2), mieszkającej ok. 2,5 km od miejsca zamieszkania stron (gdzie pokrzywdzona była zameldowana w drugiej części tego samego budynku) .

Z jej zawiadomienia pod nadzorem tutejszej prokuratury toczyły się dwa postępowania o znęcanie się nad nią przez oskarżonego (psychiczne a później fizyczne). Postanowieniem z września 2015 r. umorzono dochodzenie w tym zakresie (za okres od grudnia 2014 r. do czerwca 2015 r.) zaś postanowieniem ze stycznia 2016 r. odmówiono wszczęcia dochodzenia (za okres od lipca do grudnia 2015 r.). Pokrzywdzona nie wносиła zażaleń na te postanowienia.

Również za późniejszy okres od września do grudnia 2016 r. toczyło się w tutejszym sądzie postępowanie o czyn z art. 107 kw, dotyczący złośliwego niepokojenia pokrzywdzonej przez oskarżonego. W tym zakresie wyrokiem z dnia 11. 05. 2018 r. w sprawie IIW 113/17 sąd uniewinnił oskarżonego od zarzucanego mu wykroczenia. Wyrok ten również nie był kwestionowany przez występującą w tej sprawie w charakterze oskarżycielki posiłkowej pokrzywdzoną.

W tutejszym Sądzie Rodzinnym postanowieniem z 17. 12. 2015 r. w sprawie I. N. (...)odnośnie zarządzeń w przedmiocie władzy rodzicielskiej w trybie zarządzenia tymczasowego wykonywanie tej władzy w stosunku do oskarżonego i pokrzywdzonej poddano nadzorowi kuratora sądowego.

Dowody: wyjaśnienia oskarżonego B. G. k. 145-147, 190-191; zeznania świadka A. G. (1) k. 1-2, 114-117, 192-194; w/w postanowienia o umorzeniu postępowania i odmowie wszczęcia w sprawie o znęcanie k. 60-107; akta sprawy IIW(...)(w załączeniu); postanowienie z 11. 12. 2015 r. w sprawie IIINsm (...)k. 100-101.

W dniu 03. 04. 2016r. (niedziela) oskarżony w godzinach przedpołudniowych przebywał w miejscu zamieszkania żony, przy czym wcześniejszą noc po powrocie z pracy spędził u swojej matki A. G. (2). Po godzinie 14. 00 oskarżony, nic nie mówiąc żonie udał się ponownie do miejsca zamieszkania matki A. G. (2). Pokrzywdzona A. G. (1), przypuszczając gdzie udał się mąż, postanowiła pojechać za nim samochodem. Zabrała ze sobą niespełna 2-letnią córkę (syn w tym czasie poszedł do kolegi).

Pokrzywdzona weszła z córką do miejsca zamieszkania teściowej na Osiedlu (...) w G.. Była ona bardzo zdenerwowana i nie wiedziała od czego zacząć rozmowę. Miała pretensje do męża, co podniosła w obecności teściowej, że tenże „jest pijus, ma rudą k...ę i że się z nim rozwiedzie”. Oskarżony i teściowa uspokajali pokrzywdzoną, która nie potrafiła zdystansować się emocjonalnie od problemów i zaczęła wyzywać oskarżonego wulgaryzmami . Nie skorzystała z zaproszenia na kawę. Oskarżony nagrywał na telefon komórkowy zachowanie żony (fonię) aby mieć dowód jak ta się zachowuje a całe zdarzenie miało miejsce w kuchni. Po chwili pokrzywdzona opuściła kuchnię i dom teściowej, po czym już bez córki, którą pozostawiła w aucie ponownie weszła do tego samego pomieszczenia, gdzie przebywał oskarżony z teściową i nadal zaczęła się awanturować. Następnie oskarżony, stojąc ponownie nagrywał jej zachowanie na telefon komórkowy (fonię). Stojąc koło kuchenki (również w kuchni) pokrzywdzona widząc lub przypuszczając, że jest nagrywana podeszła do oskarżonego i powiedziała do niego „pokaż telefon” lub coś zbliżonego a następnie wyciągnęła swoją prawą dłoń w stronę lewej ręki oskarżonego z telefonem, którą to rękę oskarżony trzymał uniesioną do góry. Chwilę wcześniej pokrzywdzona atakowała męża rękami, wykonując ruchy „na oślep” w kierunku głowy męża (na skutek części tych ruchów oskarżony został uderzony), który z kolei zasłaniał się swoimi rękami. Następnie oskarżony widząc, że jest atakowany i że pokrzywdzona chce mu zabrać telefon, złapał jej prawą rękę w okolicy nadgarstka swoją prawa dłonią, trzymając w tym czasie nadal telefon w lewej dłoni. Nie wykręcał oskarżony nadgarstka ręki pokrzywdzonej ani nie wbijał paznokci w owy nadgarstek. Gdy oskarżony trzymał za nadgarstek pokrzywdzonej, ta wówczas pociągnęła swoją rękę w stronę własnego tułowia, uwalniając ją z uścisku oskarżonego. Następnie użyła wulgaryzmów pod adresem męża i opuściła dom teściowej, nie mówiąc, że coś jej miało się stać w prawą rękę. Samego złapania za prawy nadgarstek pokrzywdzonej przez oskarżonego nie widziała A. G. (2), która co prawda przebywała w tym czasie w kuchni i widziała oraz słyszała jak przebiegało zdarzenie ale w tym czasie akurat coś robiła przy kuchence. Widziała natomiast atakowanie syna przez pokrzywdzoną rękami.

Dowody: wyjaśnienia oskarżonego B. G. k. 145-147, 190-191; częściowo zeznania świadka A. G. (1) k. 1-2, 114-117, 192-194; zeznania A. G. (2) k. 10-11(154-155), 203-204; protokół odtworzenia nagrań i płyta w tym zakresie k. 23-26; opinia biegłego z zakresu fonoskopii P. G. (1) k. 462-466

Pokrzywdzona z uwagi na ból ręki w dniu zdarzenia udała się do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego szpitala w G., gdzie dokonano zaopatrzenia jej ręki poprzez unieruchomienie jej w szynie gipsowo przedramiennie-dłoniowej na okres ok. 10 dni. Taka czynność była zabiegiem profilaktycznym w związku z przebyta wcześniej przez pokrzywdzoną operacją tej okolicy. Stwierdzono wówczas u pokrzywdzonej jedynie stłuczenia nadgarstka prawego z otarciami naskórka, co formalnie naruszyło czynności narządów ciała pokrzywdzonej na okres poniżej dni siedmiu w rozumieniu art. 157 §2 kk. Wspomniane wyżej założenie szyny gipsowej i wcześniejszy zabieg pokrzywdzonej na tej samej dłoni związany był z zespołem cieśni nadgarstka prawego, gdzie 10. 02. 2016 r. pokrzywdzona poddana była zabiegowi uwolnienia zrostów prawej ręki. Również w późniejszym okresie tj. 12. 04. 2017 r. pokrzywdzona była poddana podobnemu zabiegowi na prawej ręce a za kilka miesięcy również na lewej. Zabieg ten z kwietnia 2017 r. nie pozostawał w żadnym związku przyczynowo-skutkowym z obrażeniami, które doznała pokrzywdzona 03. 04. 2016 r.

Stłuczenie nadgarstka prawego z otarciem naskórka zaistniałe u pokrzywdzonej w dniu zdarzenia mogło być wynikiem wykręcenia nadgarstka i wbicie w niego paznokci. Mogło być jednakże również wynikiem samego wyszarpięcia przez pokrzywdzoną ręki trzymanej przez oskarżonego. Samo złapanie za rękę, nawet mocne nie mogło spowodować stłuczenia .

Dowody: częściowo zeznania świadka A. G. (1) k. 1-2, 114-117, 192-194, 205, 251; karta informacyjna zaopatrzenia pokrzywdzonej w (...) w G. i skierowanie do poradni ortopedycznej k. 5-6; opinie biegłego chirurga J. F. k. 110, 486; opinia biegłego sądowego H. B. (1) k. 214-219; historia choroby pokrzywdzonej po zdarzeniu z 3. 04. 2016 r. k. 130; karta wypisowa leczenia szpitalnego po zabiegu 10. 02. 2016 r. k. 118, 185-189; dokumentacja dotycząca zabiegu na lewej ręce k. 261.

Po zdarzeniu z 03. 04. 2016 r. kilka tygodni później oskarżony całkowicie wyprowadził się z miejsca zamieszkania stron i przeniósł się na stałe do matki A. G. (2) a taki stan trwał do czasu orzekania.

03. 06. 2016 r. tutejszy Sąd Rodzinny postanowieniem zabezpieczającym orzekł obowiązek alimentacyjny oskarżonego wobec małoletnich dzieci na łączną kwotę 1 300 zł w sprawie IIIRC (...)a co było wynikiem pozwu wniesionego przez pokrzywdzoną w styczniu 2016 r. i od 04. 01. 2016 r. zasądzono alimenty. Z kolei wyrokiem z 29. 06. 2016 r. ustalono te alimenty na kwotę 1 500 złotych łącznie.

Oskarżony w dniu 13. 07. 2016 r. wniósł pozew o rozwód i przed Sadem Okręgowym w N. (...)do czasu orzekania toczyło się postępowanie pod sygnaturą akt IC(...) Postanowieniem tegoż sądu z 06. 09. 2016 r. orzeczono w przedmiocie kontaktów oskarżonego z dziećmi, ustalając je naprzemiennie w sobotę i w niedzielę w miejscu zamieszkania pokrzywdzonej.

W związku z faktem, że A. G. (1) utrudniała lub też nawet uniemożliwiała kontakty oskarżonego z dziećmi, w tutejszym Sądzie Rodzinnym toczyło się postępowanie pod sygn. akt III Nsm (...), gdzie postanowieniem z 13. 04. 2017 r. sąd uwzględnił wniosek i zagroził pokrzywdzonej nakazanie zapłaty oskarżonemu kwoty 300 złotych za każde naruszenie obowiązków w przedmiocie wynikających z postanowienia SO jw. Mimo tego nadal kontakty były zaburzone i zapadały kolejne postanowienia SO w Nowym Sączu w tym zakresie. Postanowieniem z 07.02. 2017 r. uprawniono oskarżonego do zabrania dzieci poza miejsce zamieszkania ale te a zwłaszcza syn nie chciał spotykać się z oskarżonym i dopuszczał się wobec ojca różnych niestosownych zachowań za namową lub aprobatą pokrzywdzonej. Z kolei postanowieniem z 7. 10.2015. orzeczono, iż kontakty mają być w obecności kuratora.

W sprawie tej dopuszczono dowód z opinii lekarza psychiatry A. K. , która w opinii z 24. 01. 2018 r. stwierdziła u pokrzywdzonej cechy osobowości nieprawidłowej , paranoidalnej, charakteryzującej się do sztywnych zachowań, przewrażliwieniem, podejrzliwością, skłonnością do przypisywania innym złych zamiarów i wygórowania poczucia

własnej wartości. Stwierdzono jej niestabilność emocjonalną, zmienność wersji, w tym m. in. podawanie, że oskarżony urządzał awanturę pod wpływem alkoholu, gdy z ustaleń policji wynikała, że jest to nieprawda. Z kolei nie stwierdzono żadnych zaburzeń psychicznej u oskarżonego, w tym uzależnienia od alkoholu i innych substancji psychoaktywnych, co pokrzywdzona podnosiła od lat.

Również wniosek o leczenie alkoholowe oskarżonego skierowany do gminnej komisji przeciwalkoholowej z inicjatywy pokrzywdzonej nie został uwzględniony.

Tutejszy Sąd Rodzinny a także Sąd Okręgowy w N. (...)w swoich aktach zgromadziły dokumenty (pozyskane z urzędu prze tutejszy sąd), w tym notatki urzędowe wskazujące, że pokrzywdzona jest osobą zachowującą się arogancko, agresywnie również w obecności funkcjonariuszy policji, bezpodstawnie obciążająca go znajdowaniem się pod wpływem alkoholu a nawet próbującą go popychać i szarpać w obecności funkcjonariuszy. Utrudniała ona kontakty ustanowionego kuratora, nie podjęła współpracy z asystentem rodziny itp.

Oskarżony obawiając się zachowania żony oprócz jej nagrywania skarżył się m. in. dzielnicowemu P. G. (2) na jej zachowanie. Wielokrotnie do niego telefonował. Prosił też wielokrotnie o badanie go na zawartość alkoholu, gdy miał udać się do żony, obawiając się m. in. pomówienia go o znajdowanie się pod wpływem alkoholu. Pokrzywdzona również w obecności dzielnicowego zachowywała się wulgarnie i agresywnie.

Dowody: wyjaśnienia oskarżonego B. G. k. 145-147, 190-191; częściowo zeznania świadka A. G. (1) k. 1-2, 114-117, 192-194; zeznania świadka P. G. (2) k. 204-205; jego notatka k. 16; postanowienie tutejszego Sądu Rodzinnego w przedmiocie nadzoru kuratora w sprawie IIINsm (...)k. 100; postanowienie i wyrok tutejszego Sądu Rodzinnego dotyczące alimentów w sprawie IIIRC (...)z uzasadnieniami k. 279-290; pozew o rozwód w sprawie IC (...)k. 273-276; postanowienie Sadu Okręgowego w tejże sprawie w przedmiocie kontaktów z 6. 09. 2016 r. i postanowienia zmieniające w tym zakresie z 07. 02 i 09. 10. 2017 r. k. 232-235, 242, postanowienie tutejszego sądu z 13. 04. 2017 w sprawie I. N. odnośnie zagrożenia nakazaniem zapłaty przez pokrzywdzoną za naruszenie zasad kontaktów z uzasadnieniem k. 236-241 i akta tej sprawy w załączeniu; opinia biegłego lekarza psychiatry ze sprawy rozwodowej dotycząca oskarżonego i pokrzywdzonej k. 427-430; notatki urzędowe zawarte w sprawie rozwodowej na temat zachowania pokrzywdzonej w obecności funkcjonariusza policji k. 357, 361

W akcie oskarżenia oskarżonemu zarzucono to, że w dniu 03 kwietnia 2016 roku w G. województwa (...), dokonał uszkodzenia ciała wspólnie z nim zamieszkującej żony A. G. (1) w ten sposób, że wykręcając jej prawy nadgarstek oraz wbijając w niego paznokcie, spowodował u niej obrażenia ciała w postaci stłuczenia nadgarstka prawego z otarciami naskórka, co naruszyło czynności narządów ciała na okres nie dłuższy niż 7 dni tj. przestępstwo z art. 157 §2 kk w zw. z art. 157 §4 kk.

Oskarżony słuchany w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia. Wyjaśnił w szczególności, że w dniu zdarzenia, gdy udał się do matki od razu za nim przyjechała tam żona i zrobiła awanturę, mówiąc „że jest pijus, ma rudą k... i że się z nim rozwiedzie”. Przebieg zdarzenia nagrywał i przedłożył do akt płytę CD w tym zakresie. Opisał oskarżony awanturę, którą zrobiła żona w domu teściowej - jak ustalono w stanie faktycznym. Wyjaśnił oskarżony, że w pewnym momencie żona ruszyła na niego z rękami, chcąc go uderzyć w głowę i że wówczas mógł złapać ją za nadgarstek. Podał, że żona chciała go bić „na oślep”. Nie widział u niej żadnych obrażeń. Podał, iż żona ciągle wymyśla różne rzeczy, że on ją bije i znęca się nad nią a co jest nieprawdą. To żona wszczynająca awantury i wymyśla, iż on znajduje się pod wpływem alkoholu. Po zdarzeniu jak przyjeżdża z pracy to nocuje u mamy. 10. 07. 2016 r. żona również bezpodstawnie posądziła go o pobicie –uderzenie w brzuch, co również jest nieprawdą, bo to żona okładała go butem po głowie. A. G. (1) utrudnia mu kontakty z dziećmi i chce tylko żeby on płacił te alimenty i nie pokazywał się w domu.

Przed sądem oskarżony podtrzymał wcześniejsze wyjaśnienia i opisał inne okoliczności związane z konfliktem z żoną a także uściślił przebieg zdarzenia z 03. 04. 2016 r. Wskazał w szczególności, że żona bezpodstawnie oskarża go o zdradę małżeńską i opowiada takie rzeczy „po sąsiadach”. Wskazał, iż po przyjeździe z pracy w weekendy udawał się do matki, która mieszkała sama, celem jej pomocy. Podał, że jedynie sporadycznie spożywa piwo. Następnie potwierdził

wcześniejsze wyjaśnienia, iż w dniu zdarzenia w II fazie zajścia żona biła go „na oślep” otwartymi rękami po głowie i otrzymał kilka ciosów, zasłaniając się . Zdecydowanie zaprzeczył oskarżony aby miał wykręcać nawet w obronie pokrzywdzonej nadgarstek. Potwierdził, że przed zdarzeniem wcześniej żona miała owiniętą rękę ale nie wie czy tę samą, natomiast w dniu zdarzenia nie miała na tej ręce żadnego opatrunku. Podał oskarżony, iż wówczas jedynie się bronił i wówczas mógł złapać żonę za rękę ale tej nie wykręcał i nie drapał. Nie wie skąd obrażenia u żony. Widział tydzień później opatrunek na jej ręce. Wówczas zrobił zdjęcie dołączone do akt jak żona sadziła tuje (k. 21, 22). Całe zdarzenie opowiedział również dzielnicowemu R. G., odtwarzając mu nagranie.

Sąd dał wiarę zasadniczym wyjaśnieniom oskarżonego a w szczególności, że w dniu zdarzenia nie wykręcał żonie ręki i nie spowodował (na skutek działania przestępnego) jej obrażeń ciała.

Na wstępie należy podnieść, iż oskarżony z pokrzywdzoną są skonfliktowani w znacznym stopniu a konflikt ten sukcesywnie nabiera na sile, czego przejawem są toczące się różne sprawy a w szczególności również sprawy cywilne i rodzinne. Istotne jest to, że źródło konfliktu zasadniczo istniało już wówczas, gdy doszło do zdarzenia objętego aktem oskarżenia w obecnej sprawie. W sprawie tej zgromadzono dość obszerny materiał dowodowy dotyczący okoliczności wcześniejszych, jak i późniejszych, który oceniany łącznie obrazuje charakter konfliktu . Materiał ten zawiera tego typu okoliczności, która w ocenie sądu powodują istnienie bardzo poważnych wątpliwości co do wiarygodności zeznań pokrzywdzonej odnośni przebiegu zdarzenia z 03. 04. 2016 r. Inne dowody poza zeznaniami pokrzywdzonej nie potwierdzają jej wersji a wręcz przeciwnie zawierają takie okoliczności, które wątpliwości te pogłębiają. Sama opinia biegłego i okoliczność, że pokrzywdzona udała się na (...) w G. w tym samym dniu (i oparta na tym opinia zasadnicza o obrażeniach wydana przez lek. J. F. a którą sąd podzielił jako rzetelną i fachową uzupełnioną przez tegoż biegłego na rozprawie) - nie jest w sprawie zasadniczym dowodem albowiem materiał sprawy wskazuje, że do powstania obrażeń ciała pokrzywdzonej mogło dojść na dwa sposoby. Jak to wyjaśnił przekonywująco biegły J. F. na rozprawie u pokrzywdzonej nie mogło dojść do stłuczenia nadgarstka poprzez samo złapanie za niego, nawet mocnego i intensywnego. Stwierdził biegły, że musiało dojść do wykręcenia nadgarstka (jak twierdzi pokrzywdzona) lub do wyszarpięcia przez pokrzywdzoną jej ręki trzymanej przez oskarżonego (jak również twierdzi pokrzywdzona i co wynika również z wyjaśnień oskarżonego), w sytuacji gdy nie doszło do wykręcenia nadgarstka. Tym samym w świetle opinii biegłego obrażenia ciała pokrzywdzonej mogły powstać (i tak sąd przyjął) na skutek samego zachowania pokrzywdzonej i istniejącego wcześniej złapania jej ręki przez oskarżonego, które to złapanie było rodzajem działania w obronie koniecznej w rozumieniu art. 25 §1 kk a o czym będzie jeszcze mowa.

W sprawie istnieje – jak podano wcześniej - szereg argumentów, które pozwalają na podważenie wersji pokrzywdzonej i na powzięcie poważnych wątpliwości co do wiarygodności jej zeznań, w części dotyczącej samego mechanizmu powstawania obrażeń. Wątpliwości te są na tyle duże i istotne, że należało je rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego i przyjąć wersję powstania obrażeń na skutek wyszarpięcia ręki trzymanej przez oskarżonego, bez jej wykręcenia. Taka wersja znajduje potwierdzenie w samych zeznaniach pokrzywdzonej, oczywiście bez przyjęcia, iż doszło do wykręcenia ręki.

Sąd przytoczy szereg okoliczności, które w łącznym powiązaniu pozwalają na zakwestionowanie wersji pokrzywdzonej, co do istnienia wykręcenia ręki. Poza tą kwestia zeznania pokrzywdzonej i wyjaśnienia oskarżonego nie zawierają jakichś istotnych sprzeczności co do przebiegu zdarzenia, miejsca zdarzenia i okoliczności go bezpośrednio poprzedzających.

Bezsporne jest a co potwierdza sama pokrzywdzona, że przyszła do teściowej bardzo zdenerwowana, nie wiedziała od czego zacząć rozmowę, zachowywała się nieracjonalnie i agresywnie. Wynika to chociażby z jej zeznań i nagranych wypowiedzi tj. tych fragmentów, które można było zidentyfikować w sposób czytelny. W postępowaniu przygotowawczym dokonano odtworzenia nagrania dwóch faz zdarzenia. W postępowaniu sądowym sąd skorzystał z opinii biegłego z zakresu fonoskopii P. G. (którego opinię podzielił jako rzetelną i fachową) a który stwierdził w szczególności, że nagranie jest autentyczne, nie zawiera przerw i faktycznie zawiera takie fragmenty, które nie można zidentyfikować, z uwagi na słabość nagrania. Jednocześnie sama treść w zasadzie pokrywa się z treścią, odtworzenia zawartości nagrania, sporządzoną w postępowaniu przygotowawczym.

Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonej, co do przebiegu zdarzenia w zakresie zgodny lub niesprzecznym z wyjaśnieniami oskarżonemu oraz zeznaniami świadka A. G. (2). Pozostałe zeznania pokrzywdzonej, nie dotyczące wątku wykręcenia jej ręki przez oskarżonego, zawierają okoliczności związane z wcześniejszym konfliktem, toczącymi się postępowaniami itp. i jako takie również zasługują na wiarę. Natomiast te fragmenty zeznań, które dotyczą nadużywania alkoholu przez oskarżonego, czy też znęcania się nad nią przez niego nie zasługują na wiarę albowiem nie znajdują żadnego potwierdzenia w zgromadzonym materiale. Kwestie dotyczące tego, czy oskarżony miał zdradzać pokrzywdzoną, nie pomagać jej w domu i nadmiernie „przesiadywać” u matki dotyczą okoliczności dość skomplikowanych i ocennych, które będą w szczególności oceniane przez sąd w procesie rozwodowym. W obecnej sprawie nie ma potrzeby oceniania pod kątem wiarygodności tych zeznań a wystarczające jest ustalenie, że istniał mocno nasilony konflikt w tym zakresie i nieporozumienia między małżonkami.

Oprócz wspomnianej wcześniej kwestii agresywnego zachowywania się pokrzywdzonej po przybyciu do teściowej i używania nawet wulgaryzmów, (która rzutuje już sama na wiarygodność późniejszej wersji o wykręceniu ręki) mamy również poczynione ustalenia jak pokrzywdzona zachowuje się w ogóle w sytuacjach konfliktowych i z natury rzeczy stresogennych. Wiemy przecież, że pokrzywdzona bez jakichś bliższych racjonalnych powodów ograniczała, czy też uniemożliwiała oskarżonemu kontakty dziećmi w jego własnym domu i chciała arbitralnie decydować, wbrew postanowieniu sądu kiedy, gdzie i w jaki sposób kontakty te mają się odbywać. W sprawie zgromadzono obszerny materiał w tym zakresie a w nim znajdują się okoliczności potwierdzające wersję oskarżonego, że to pokrzywdzona jest agresorką i jej zachowanie rodzi konflikty. W aktach znajduje się szereg notatek i innych potwierdzających, że pokrzywdzona zachowuje się prowokacyjnie, arogancko i agresywnie, nawet w obecności funkcjonariuszy policji i nie był to bynajmniej jeden taki przypadek. Zeznaje o tym wiarygodnie w obecnej sprawie dzielnicowy P. G. (2), który rzekomo wg pokrzywdzonej ma być kolegą oskarżonego. W aktach znajdują się przecież m.in. notatki innych funkcjonariuszy policji to samo potwierdzających. Nawet była taka sytuacja, że pokrzywdzona w obecności policjantów próbowała popychać i szarpać męża (k. 357). Wskazuje to na to, iż pokrzywdzona nie radzi sobie z sytuacjami stresogennymi i daje podstawy do przyjęcia, że to właśnie pokrzywdzona atakowała oskarżonego w dniu zdarzenia, bijąc go rękami a ten jedynie w obronie złapał ją za nadgarstek. Natomiast wersja o jego wykręceniu jest kolejną próbą nadinterpretacji faktów i przedstawienia oskarżonego w negatywnym świetle. Oczywiście nie jest tak, że sąd „broni” oskarżonego i twierdzi, że jest on idealnym mężem i ojcem, bo tak do końca chyba nie jest ale kwestia ta ma charakter wielce złożony i będzie ja rozstrzygał przede wszystkim sąd rozwodowy, ustalając kto jest winny rozpadowi współżycia oraz kto i na jakich zasadach będzie wykonywał władzę rodzicielską nad dziećmi. Bezsporne jest, że pokrzywdzona wychodząc od teściowej nie mówiła nic jakoby oskarżony miał jej uszkodzić nadgarstek prawej ręki i że ją boli ręka. Pokrzywdzona ma skłonności do przeinaczania faktów i ich nadinterpretacji i tak np. przesłuchiwana przed prokuratorem w obecnej sprawie zeznaje, że skłamała przed komisją alkoholową, iż wniosła sprawę o rozwód, aby zobaczyć jak będzie reakcja męża. Istotne jest, iż o obecnym stłuczeniu nadgarstka pokrzywdzona nie mówi nic własnej matce W. Ś. pozostającej z nią w ciągłym kontakcie, przesłuchiwanej w sprawie a co ciekawe mówi jej o podobnym zdarzeniu mającym mieć miejsce w Wielki Czwartek tego samego roku a zatem 10 dni wcześniej. Opisuje pokrzywdzona w obecnej sprawie również i tamto zdarzenie podając, że miało dojść do konfliktu z mężem, bo ten nie chciał iść do apteki po leki dla dzieci. Dziwne jest dlaczego pokrzywdzona nie zgłosiła tamtego zdarzenia organom ścigania. Wspomniana W. Ś. w postępowaniu przygotowawczym zeznaje, iż wiadomo jej o jednym jedynym wykręceniu ręki właśnie w owy Wielki Czwartek 2016 r. Świadek ta przed sądem zeznaje, iż o wykręceniu ręki 03. 04. 2016 r. dowiedziała się od córki dopiero po swoim przesłuchaniu w postępowaniu przygotowawczym, gdzieś na początku 2017 r. Później świadek przed sądem enigmatycznie w końcowym fragmencie zeznań podaje, że miała jednak wiedzieć o tym wcześniejszym zdarzeniu, co jest kompletnie nielogiczne i na wiarę nie zasługuje. Zeznaje pokrzywdzona w postępowaniu przygotowawczym, że o obu wykręceniach ręki mówiła szczegółowo koleżance S. R.. Ta owszem podaje (k. 122), że pokrzywdzona mówiła jej o dwóch zdarzeniach ale jedynie wielce ogólnikowo a z analizy treści zeznań świadka (któremu dano wiarę w tym ogólnym zakresie, przy czym zeznania te nie wniosły niczego istotnego do sprawy) wynika, że chyba nie za bardzo wierzy pokrzywdzonej, bo zna oskarżonego jako osobę spokojną, nieagresywną. Właśnie m. in. z analizy treści nagrania przez oskarżonego wynika, że jest on osobą spokojną, opanowaną, gdzie nagrał on nieracjonalne zachowanie żony w stanie znacznie nasilonego

zachowania emocjonalnego. Także budzi wątpliwości kwestia wiarygodności zeznań pokrzywdzonej albowiem ta w szczególności nie kwestionowała nawet postanowień o odmowie wszczęcia, czy też umorzenia postępowania o rzekome znęcanie się oskarżonego nad nią. Z materiału wynika, że pokrzywdzona nie odróżnia znęcania od ogólnego konfliktu małżeńskiego. Podobnie pokrzywdzona nie kwestionowała wyroku uniewinniającego w sprawie o rzekome złośliwe niepokojenie jej przez oskarżonego w sprawie IIW (...). W aktach tejże sprawy znajdują się zeznania matki pokrzywdzonej W. Ś., które pozostają w ewidentnej sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonej np. pokrzywdzona zeznaje, iż czuć było alkohol od oskarżonego, gdy przyjeżdżał na widzenia, czemu zaprzecza W. Ś., mówiąc iż zięć przyjeżdżał trzeźwy i nie był nawet podпиты (k. 48-49 tychże akt). To wskazuje w szczególności na to, że pokrzywdzona nie toleruje żadnej ilości alkoholu a przede wszystkim na to, że bezpodstawnie przedstawia męża w negatywnym świetle i podaje nieprawdę.

To, jak zachowywała się pokrzywdzona w dniu 03. 04. 2016 r. potwierdzają również wiarygodne zeznania świadka A. G. (2), która przebywała w tym samym pomieszczeniu. Ta w postępowaniu przygotowawczym zeznaje m. in., że pokrzywdzona krzyczała na syna i do niego „skakała” oraz wydzierała się. Przed sądem świadek sprecyzowała, że syn był atakowany rękami przez synową, gdzie potwierdziła, iż tenże ją wówczas nagrywał. Nie widziała co prawda świadek czy synowa go uderzyła ale widziała zasłanianie się rękami. Nie potrafiła powiedzieć czy syn złapał synową za rękę ale tego nie wykluczyła, podając iż wtedy mogła się obrócić. Pokrzywdzona z kolei zeznała, iż w toku zdarzenia teściowa nie wtrącała się specjalnie do ich awantury i choć była w tym samym pomieszczeniu - to udawała, że sprząta a zatem nie można wykluczyć, że owego złapania pokrzywdzonej za nadgarstek (które przecież trwało krótko) mogła nie widzieć.

Istotne informacje w sprawie podaje dzielnicowy P. G. (2), którego zeznaniom dano wiarę w całości, gdyż są one logiczne i przekonujące. Zeznaje on w szczególności, że nigdy nie widział oskarżonego pod wpływem alkoholu a tenże wielokrotnie skarżył się na żonę i której się obawia, że znów go bezpodstawnie posądzi, iż znów jest pijany. Oskarżony zwierzał mu się wielokrotnie w różnych konfliktach z żoną a także przychodził na komisariat celem przebadania za zawartość alkoholu, gdzie wyniki były negatywne a jedynie raz stwierdzono niewielką zawartość alkoholu. Zeznał świadek również, iż odniósł wrażenie, że pokrzywdzona jest z założenia negatywnie nastawiona do męża. Ta była arogancka wielokrotnie w jego obecności a nigdy tak nie było z oskarżonym. Pokazywał mu oskarżony nagranie jakiegoś zdarzenia w ich domu, gdzie obawiał się, że żona posądzi go znów o pobicie. W aktach znajduje się notatka tegoż funkcjonariusza (k. 16), że po zdarzeniu którego dotyczy sprawa oskarżony odtwarzał mu treść nagrania, które dołączył później do akt. Również treść tego nagrania potwierdza wersję oskarżonego, iż nie wykręcał żonie ręki. Oskarżony nie wykluczył, że złapał żonę za ową rękę, dodając iż tego po prostu nie pamięta ale na pewno jej nie wykręcał ani też nie wbijał paznokci. W w/w nagraniu znajdują się 2-krotnie wypowiedziane przez oskarżonego zwroty „jeszcze z łapami”, co potwierdza wersję oskarżonego, iż to on został zaatakowany przez żonę. Ta wówczas tego nie komentuje itp.

Różne sprawy toczące się między stronami i konflikt istniejący od lat spowodował, iż pokrzywdzona nie radzi sobie z emocjami i trudną sytuacją. Wskazuje na to w szczególności opinia psychiatryczna ze sprawy rozwodowej, która jedynie potwierdza wątpliwości sądu o charakterze zasadniczym. Pokrzywdzona przedłożyła na ostatnim terminie rozprawy opinię lekarza psychiatry A. M., iż nie przejawia ona objawów choroby psychicznej i nie ma objawów urojeniowych (k.484-485). Opinia ta może odzwierciedlać stan obecny a wcześniej wymieniona opinia nie stanowi zasadniczego argumentu na zakwestionowanie zeznań pokrzywdzonej a jedynie - jak wspomniano wcześniej - potwierdza nieradzenie sobie ze stresem i problemami, co może przejawiać się właśnie w postaci zachowań agresywnych. Nie jest okolicznością obciążającą dla oskarżonego (jak zda się wynikać z zeznań pokrzywdzonej), że oskarżony złapał ją w dniu 03. 04. 2016 r. za tę samą rękę, co do której w lutym 2016 r. przebyła ona zabieg, związany z zespołem cieśni. Brak podstaw do przyjmowania aby oskarżony miał ją złapać celowo za tę rękę i po to, aby spowodować powstanie dolegliwości tej samej, chorej niejako ręki. Przecież bezsporne jest, że tą właśnie ręką sięgała pokrzywdzona w kierunku ręki z telefonem oskarżonego a zatem oskarżony miał prawo, broniąc się, złapać ją właśnie za tę rękę, którą między innymi ona go atakowała. Kolejną okolicznością podważającą wersję pokrzywdzonej w kierunku pomówienia jest to, iż w toku postępowania pokrzywdzona podnosiła, iż kolejny zabieg na tej ręce odbyty w kwietniu 2017 r. miał być wynikiem obrażeń, które oskarżony spowodował w dniu zdarzenia. Jak wynika z podzielonej

opinii H. B. brak związku przyczynowo-skutkowego w tym zakresie. Co więcej biegły ten wyjaśnił, że w czasie zdarzenia siły działające na naskórek nie były wielkie i nie mogło dojść do uszkodzenia tkanek miękkich w kanale nadgarstka. Nie stwierdzono skręcenia ani zwichnięcia, obrzęków oraz sińców, co wskazuje na niewielką siłę (k. 219). To z kolei potwierdza wersję przyjętą przez sąd o braku działania znacznej siły. Z zeznań pokrzywdzonej wynika bowiem, iż wykręcenie ręki miało być bardzo intensywne. W aktach znajdują się zdjęcia, że pokrzywdzona niedługo po zdarzeniu używa łopaty i sadi tuje.

W aktach znajduje się zawiadomienie pokrzywdzonej o pobiciu jej przez męża 10. 07. 2016 r. (o którym to zdarzeniu wyjaśniał oskarżony) z wnioskiem o objęcie tego postępowaniem (k. 136 i następne). Nie wynika aby oskarżyciel dał wiarę pokrzywdzonej, ignorując ten wątek.

Reasumując, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dał dostatecznych podstaw do przyjęcia, że oskarżony dopuścił się zarzuconego mu występku. obrażenia ciała pokrzywdzonej wynikły w szerokim rozumieniu od zachowania oskarżonego tj. były konsekwencją wyszarpięcia ręki, za którą złapał oskarżony ale nie były wynikiem jego działania przestępnego. obrażenia z punktu widzenia formalnego spowodowała sama pokrzywdzona, gdyż wówczas doszło do zerwania ciągłości naskórka poprzez wyrwanie nadgarstka trzymanego w ręce przez oskarżonego.

Zachowanie B. G. związane z wcześniejszym złapaniem pokrzywdzonej za nadgarstek było działaniem w obronie koniecznej w rozumieniu art. 25 §1 kk, oczywiście nie przyjmując, iż doszło do wykręcenia owego nadgarstka, gdyż wówczas należałoby rozważać kwestie przekroczenia granic obrony koniecznej. Już z samych z zeznań pokrzywdzonej wynika (bez kwestii wykręcenia nadgarstka), że to ona atakowała oskarżonego, chcąc odebrać mu telefon, który ten trzymał w lewej ręce uniesionej do góry. Wiedziała lub mogła przypuszczać pokrzywdzona, że znajdują się tam nagrania wskazujące na jej problemy emocjonalne i agresję a zatem i również z tego powodu przyjęta przez sąd wersja znajduje uzasadnienie. Oskarżony mógł odpierając zamach w postaci próby odebrania telefonu a wcześniej uderzania rękami podjąć działania zamierzające do chwycenia pokrzywdzonej za rękę. Same zaś skutki wynikłe z wyszarpięcia tej ręki były zaś właściwie następstwem działania samej pokrzywdzonej.

Dlatego też wobec szeregu wątpliwości należało oskarżonego uniewinnić od zarzucanego mu występku a kosztami obciążyć Skarb Państwa .

Orzeciono zwrot na rzecz oskarżonego przedłożonej przez niego płyty z nagraniem przebiegu zdarzenia, zlecając sporządzenie jej kopii i pozostawienie jej w aktach.

Zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego kwotę 1 848 złotych tytułem zwrotu wydatków o charakterze taryfowym, związanych z jego reprezentacją przez obrońcę w postępowaniu sądowym (840 zł + 120 % od tej kwoty za 6 kolejnym terminów rozpraw).